Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 32

**1**. Słuchajcie, niebiosa, co mówię, niech słucha ziemia słów ust moich, **2**. niechaj się zroście jako deszcz nauka moja, niechaj płynie jako rosa wymowa moja, jako deszcz na ziele a jako krople na trawę. **3**. Bo będę wzywał imienia PANSKIEGO: dajcie wielmożność Bogu naszemu! **4**. Boże sprawy są doskonałe, a wszytkie drogi jego - sądy; Bóg wierny, a bez wszelkiej nieprawości, sprawiedliwy i prawy. **5**. Zgrzeszyli mu, a nie synowie jego, w smrodach, naród zły i przewrotny. **6**. Izali to oddawasz JAHWE, ludu głupi a szalony: azaż nie on jest Ojcem twoim, który cię posiadł, i uczynił, i stworzył cię? **7**. Wspomni na dawne dni, rozmyślaj każdy rodzaj, spytaj ojca twego, i oznajmi tobie, starszych twoich, i powiedząć: **8**. Gdy dzielił Nawyższy narody, gdy oddzielał syny Adamowe, założył granice narodów według liczby synów Izraelskich, **9**. a część PANSKA lud jego, Jakob sznur dziedzictwa jego. **10**. Nalazł go w ziemi pustej, na miejscu strachu i głębokiej pustyniej; obwiódł go i uczył, i strzegł jako źrzenice oka swego. **11**. Jako Orzeł wywabiający ku lataniu orlęta swe i nad nimi latający, rozszyrzył skrzydła swoje i wziął go, i nosił na ramionach swoich. **12**. JAHWE sam wodzem jego był, a nie był z nim Bóg obcy. **13**. Postawił go na wysokiej ziemi, aby jadł owoce polne, żeby ssał miód z opoki a oliwę z natwardszej skały. **14**. Masło z krów, a mleko z owiec, z tłustością jagniąt i baranów synów Basan, i kozły z nalepszą pszenicą, i krew jagody pił jako naszczerszą. **15**. Roztył miły i odwierzgnął, roztywszy, stłuściawszy, napęczniawszy. Opuścił Boga Stworzyciela swego i odstąpił od Boga, Zbawiciela swego. **16**. Rozdraźnili go w bogach cudzych i w obrzydłościach ku gniewu wzruszyli. **17**. Ofiarowali czartom, a nie Bogu, bogom, których nie znali; nowotni i świeży przyszli, których nie chwalili ojcowie ich. **18**. Boga, który cię urodził, opuściłeś i zapomniałeś JAHWE, Stworzyciela twego. **19**. Ujźrzał JAHWE i do gniewu wzruszony jest, iż go rozdraźnili synowie jego i córki. **20**. I rzekł: Skryję oblicze moje od nich a będę się przypatrował końcowi ich: naród bowiem przewrotny jest i niewierni synowie. **21**. Oni mię rozdraźnili w tym, który nie był Bogiem, i rozgniewali w próżnościach swoich: a ja draźnić je będę w tym, który nie jest ludem, i w głupim narodzie gniewać ich będę. **22**. Ogień zapalił się w zapalczywości mojej i będzie gorzał aż do spodku piekła, i pożrze ziemię z jej urodzajem, i grunty gór wypali. **23**. Zgromadzę na nie złe i strzały moje wystrzelam w nie. **24**. Wyzdychają głodem i pożrzą je ptacy klwaniem barzo przykrym, zęby bestyj zapuszczę w nie, z jadem wlekących się po ziemi i płazających. **25**. Z nadworza pustoszyć je będzie miecz, a wewnątrz strach, młodzieńca wespół i pannę, ssącego z człowiekiem starym. **26**. Rzekłem: Kędyż są? uczynię, że ustanie z ludzi pamiątka ich. **27**. Ale dla gniewu nieprzyjaciół odłożyłem, by snadź nie pysznili się nieprzyjaciele ich i nie rzekli: Ręka nasza wysoka, a nie JAHWE, sprawiła to wszystko. **28**. Naród bez rady jest i bez roztropności. **29**. Daj, Boże, aby mądrzy byli i rozumieli, i ostateczne rzeczy opatrowali. **30**. Jako jeden ugania tysiąc, a dwa w tył obracają dziesięć tysięcy? Izali nie przeto, iż Bóg ich zaprzedał je, a JAHWE zawarł je? **31**. Nie jest bowiem Bóg nasz jako bogowie ich i nieprzyjaciele naszy są sędziowie. **32**. Z winnice sodomskiej, winnica ich, i z przedmieścia Gomory, winna jagoda ich, jagoda żółci, a grona barzo gorzkie. **33**. Żółć smoków wino ich a jad żmijowy nie uleczony. **34**. Izali te rzeczy nie są skryte u mnie i zapieczętowane w skarbiech moich? **35**. Mojać jest pomsta a ja oddam na czas, aby się powinęła noga ich: blisko jest dzień zginienia, i czasy się ku przybyciu kwapią. **36**. Będzie sądził JAHWE lud swój a nad sługami swymi smiłuje się; ujźrzy, iż zemdlała ręka i zamknieni też ustali, a którzy zostali, zniszczeli. **37**. I rzecze: Gdzież są bogowie ich, w których nadzieję mieli? **38**. Z których ofiar jadali tłustość a pili wino mokrych ofiar? Niechaj wstaną a ratują was, a niech was w potrzebie obronią! **39**. Obaczcież, żem ja jest sam, a nie masz inszego Boga oprócz mnie: ja zabiję i ja ożywię, zranię i ja zleczę a nie masz, kto by z ręki mojej mógł wyrwać. **40**. Podniosę ku niebu rękę moję i rzekę: Żywię ja na wieki! **41**. Jeśli zaostrzę jako błyskawicę miecz mój i pochwyci sąd ręka moja, oddam pomstę nieprzyjaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzieli, odwetuję. **42**. Upoję strzały moje krwią ich, a miecz mój pożrze mięso ze krwie pobitych, i z pojmania odkrytej nieprzyjacielskiej głowy. **43**. Chwalcie, narodowie, lud jego, bo się krwie sług swoich mścić będzie: i pomstę odda nad nieprzyjacioły ich, a będzie miłościw ziemi ludu swego. **44**. Przyszedł tedy Mojżesz i mówił wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu, on i Jozue, syn Nun. **45**. I dokonał tych wszystkich powieści, mówiąc do wszytkiego Izraela. **46**. I rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszytkich słów, które ja dziś wam oświadczam, abyście rozkazali synom waszym chować je i czynić, i wypełnić wszystko, co napisano jest tego zakonu; **47**. bo nie darmo je wam przykazano, ale aby każdy z was żył w nich, które czyniąc trwalibyście przez długi czas na ziemi, do której przeprawiwszy się przez Jordan wchodzicie posieść ją. **48**. I mówił JAHWE do Mojżesza tegoż dnia, rzekąc: **49**. Wstąp na tę górę Abarim (to jest przeszcia), na górę Nebo, która jest w ziemi Moabskiej przeciw Jerychu, a oglądaj ziemię Chananejską, którą ja dam synom Izraelowym odzierżeć ją, a umrzy na górze. **50**. Na którą wstąpiwszy będziesz przyłączon do ludów twoich, jako umarł Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłożon jest do ludów swoich, **51**. boście wystąpili przeciwko mnie w pośrzodku synów Izraelowych u wody w Kades, pustyni Sin, a nie poświęciliście mię między synmi Izraelowymi. **52**. Z przeciwia oglądasz ziemię, a nie wnidziesz do niej, którą ja dam synom Izraelowym.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.